

PRACA W UJĘCIU JANA PAWŁA II NA
PODSTAWIE ENCYKLIKI „LABOREM
EXERCENS”

GLÓWNE ZAGADNIENIA:

1. O pracy ludzkiej
2. Praca a człowiek
3. Konflikt, pracy i kapitału
4. Uprawnienia ludzi pracy
5. Elementy duchowości pracy

O PRACY LUDZKIEJ

Ojciec św. Jan Paweł II encyklikę "LABOREM EXERCENS" poświęcił pracy ludzkiej, ale jeszcze bardziej człowiekowi w kontekście tej rzeczywistości, jaką jest praca. Poniżej zostały przedstawione główne zagadnienia, które Ojciec św. w swej encyklice porusza.

Praca to każda działalność, jaką człowiek wykonuje, bez względu na jej charakter i okoliczności. Człowiek jest powołany do pracy, został, bowiem stworzony na obraz i podobieństwo Dożę i ustanowiony, aby ziemię czynił sobie poddaną. Praca wyróżnia go wśród innych stworzeń. Tylko człowiek zdolny je jest do pracy i tylko on ją wykonuje. Dzięki pracy człowiek nią nie tylko egzystować, ale również zdobywać "chleb" wiedzy, postępu, cywilizacji, kultury i przyczyniać się do rozwoju nauki i techniki, zwłaszcza podnoszenia poziomu kulturalnego i moralnego społeczeństwa. "Chleb ten" zdobywa człowiek przy osobistym wysiłku i trudzie, wśród wielu napięć, konfliktów i kryzysów.

Ojciec św. przypomina o godności i o prawach ludzi pracy oraz piętnuje sytuacje, w których te prawa są gwałcone. Z dziedzictwa Ewangelii wydobywa rzeczy "nowe i stare". Choć praca jest stara jak człowiek i jego życie na ziemi, Ojciec św. odsłania nowe znaczenie ludzkiej pracy i nowe zadania w tej dziedzinie stojące przed człowiekiem, rodziną, narodami i całą ludzkością, również przed Kościołem.

Praca ludzka stanowi najważniejszy tłuź do całej kwestii społecznej, widzianej pod ketem dobra człowieka.

PRACA A CZŁOWIEK

Praca stanowi podstawowy wymiar bytowania człowieka na ziemi. Potwierdza to objawione Słowo Boże już z pierwszych stron Księgi Rodzaju"? "Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemia i uczynili ją sobie poddaną". Słowa te pośrednio wskazują na pracę jako działanie, które ma człowiek wykonywać na ziemi i nad nią panować. W wypełnianiu tego polecenia człowiek odzwierciedla działanie samego Boga.

W procesie pracy biorą udział wszyscy ludzie, każdy w odpowiedniej mierze i na nieskończona ilość sposobów., Jest to proces uniwersalny, obejmujący każdy etap rozwoju ekonomicznego i kulturalnego. Jest to równocześnie proces przebiegający w każdym człowieku. Jedni pracują w rolnictwie, które stanowi podstawową dziedzinę życia gospodarczego l przez pracę ludzką nieodzowny składnik produkcji, inni w przemyśle, polegającym, na odpowiednim zespoleniu bogactw ziemi z pracą fizyczną i intelektualną człowieka, jeszcze inni w usługach. We wszystkich tych dziedzinach doszło do wielkich przemian, dzięki ciągłemu rozwojowi nauki l techniki Nastąpił wielki przełom cywilizacyjny. Praca ręczna wspomagana jest działaniem najróżniejszych maszyn i mechanizmów. W produkcji przemysłowej "pracuje maszyna", a człowiek tylko ją obsługuje. Jednak nadal w coraz bardziej zmechanizowanej epoce pracy właściwym podmiotem pracy pozostaje człowiek.

Sprzymierzeńcem człowieka w procesie pracy jest technika, która ułatwia pracę, usprawnia ją, przyspiesza i udoskonala ja pod względem jakościowym. Jednak w pewnych wypadkach może się stać przeciwnikiem człowieka np., gdy mechanizacja wypiera człowieka w procesie pracy przyczyniając się do bezrobocia lub, gdy maszyna czyni człowieka swoim niewolnikiem. Stad też słowa o "czynieniu sobie ziemi poddanej" kryją w sobie także stosunek do techniki.

Człowiek jako osoba jest podmiotem pracy. W procesie pracy wykonuje on różne czynności, a one mają służyć urzeczywistnianiu się jego człowieczeństwa, spełnianiu jego powołania. Człowiek w tym procesie ujawnia siebie jako tego, który "panuje". Panowanie to

odnosi się do wymiaru podmiotowego bardziej niż do przedmiotowego. Praca ludzka ma swoją wartość etyczną. Ten, kto je spełnia jest osobą, jest świadomym, wolnym, czyli Stanowiącym o sobie podmiotem.

Podstawę określenia wartości pracy ludzkiej nie jest przede wszystkim rodzaj wykonywanej czynności, ale fakt, że ten, kto ją wykonuje jest osobą. Źródłem godności pracy należy szukać w wymiarze podmiotowym. Pierwszą podstawą wartości pracy jest sam człowiek - jej podmiot. Człowiek jest przeznaczony i powołany do pracy, ale praca jest "dla człowieka", a nie człowiek "dla pracy". Różne prace mogą mieć większą lub mniejszą wartość przedmiotową, ale każda z nich mierzy się miarą godności człowieka, który ją wykonuje. Celem jakiegokolwiek pracy spełnianej przez człowieka pozostaje zawsze sam człowiek.

Ojciec św. zwraca również uwagę na zagrożenia właściwego porządku wartości. W epoce nowożytnej od samego początku kształtowania się ery przemysłowej, chrześcijańska prawda o pracy zagrożona była przez myślenia materialistyczne i ekonomiczne. Stale istnieje niebezpieczeństwo traktowania pracy ludzkiej jako towaru lub anonimowej siły potrzebnej do produkcji. Coraz bardziej przywiązuje się wagę do przedmiotowego wymiaru pracy, a na dalszym planie pozostaje jej wymiar podmiotowy. Zachodzi pomieszanie a nawet odwrócenie porządku wyznaczonego słowami Księgi Rodzaju. Człowiek traktowany jest jako narzędzie produkcji, a nie jako jej sprawca podmiot - właściwy sprawca i twórca.

Ze względu na te i inne niesprawiedliwości, które ze względów ekonomicznych - społecznych mogą być groźne, zrodziła się tzw. kwestia robotnicza. Stała się ona źródłem słusznej reakcji społecznej i wyzwoliła wielki zryw solidarności pomiędzy ludźmi pracy. Była to reakcja przeciwko degradacji człowieka jako podmiotu pracy, połączonej z wyzyskiem w dziedzinie zarobków, warunków pracy i troski o osobę pracownika. Posiadała ona doniosłą wartość i wymowę z punktu widzenia etyki społecznej.

Solidarność ludzi pracy dokonała wielu głębokich przemian. Rozwinęły się różne formy neokapitalizmu lub kolektywizmu. Ludzie pracy mogą uczestniczyć w zarządzaniu i kontroli produkcji przedsiębiorstw. Wywierają wpływ na warunki pracy, wynagrodzenie, czy ustawodawstwo społeczne. Solidarność w pracy ludzkiej nie może być jednak zamknięta na dialog i współpracę z innymi. Dla realizacji sprawiedliwości społecznej w różnych częściach świata, są potrzebne coraz to nowe fronty solidarności ludzi pracy, a także solidarności z ludźmi pracy. Kościół za swoje posłannictwo uważa "być Kościołem ubogich", czyli takich, którzy są wyzyskiwani przez naruszanie godności, ograniczanie możliwości pracy, zaniżanie jej wartości i praw, jakie z niej wynikają.

Pracy ludzkiej towarzyszy ciężki trud. Jest on powszechnie doświadczany przez ludzi pracujących fizycznie, w warunkach nieraz wyjątkowo uciążliwych np. rolnicy, górnicy, hutnicy, lekarze, pielęgniarki, uczeni. Praca z tym całym trudem jest dobrem człowieka, dobrem jego człowieczeństwa. Przez pracę człowiek nie tylko przekształca przyrodę i dostosowuje ją do swoich potrzeb, ale także urzeczywistnia siebie jako człowieka i bardziej staje się człowiekiem.

Pracowitość jest cnotą. Istnieje moralna powinność łączenia pracowitości jako cnoty ze społecznym łańcuchem pracy, który pozwoli człowiekowi w pracy bardziej stawać się człowiekiem, a nie degradować się przez pracę, tracąc siły fizyczne, właściwą sobie godność i podmiotowość.

Praca stanowi podstawę kształtowania życia rodzinnego, które jest naturalnym prawem i powołaniem człowieka. Praca jest warunkiem zakładania rodziny, która domaga się środków utrzymania nabywanych przez pracę. Praca i pracowitość warunkują też proces wychowania w rodzinie, gdyż każdy "staje się człowiekiem" m.in. przez pracę, a to z kolei jest istotnym celem całego procesu wychowania. Rodzina jest równocześnie wspólnotą, która istnieje dzięki pracy i zarazem pierwszą wewnętrzną szkołą pracy dla każdego człowieka.

Oprócz przynależności do rodziny, człowiek swoją głębszą tożsamość ludzką łączy z przynależnością do narodu. Swoją pracę pojmuje też jako pomnażanie dobra wspólnego, wypracowanego przez rodaków. Praca ta służy pomnażaniu dorobku całej rodziny ludzkiej na świecie.

KONFLIKT PRACY I KAPITAŁU NA OBECNYM ETAPIE HISTORYCZNYM

Ojciec św. przypomina w swojej encyklice zasadę, którą Kościół stale głosi. Jest to zasada pierwszeństwa osoby przed rzeczą oraz pracy człowieka przed kapitałem. Zasada ta dotyczy bezpośrednio samego procesu produkcji, w stosunku, do której praca jest zawsze przyczyną sprawczą, naczelną. Kapitał zaś jako zespół środków produkcji pozostaje tylko instrumentem - przyczyną nadrzędną. Z pracą łączy się problem własności. Jedynym środkiem przyswajania przez człowieka zasobów naturalnych jest jego własna praca. By mogły one owocować, człowiek zawłaszcza bogactwa naturalne, czyniąc z nich warsztat swej pracy. Te bogactwa człowiek dostaje gotowe, nie tworzy ich. Są one podarowane człowiekowi przez Boga. U początku więc ludzkiej pracy stoi tajemnica stworzenia.

Zasoby natury, które są do dyspozycji człowieka oraz zespół środków przy pomocy których człowiek je sobie przyswaja nazywamy; Kapitałem. Wszystkie środki produkcji wypracował stopniowo człowiek - jego doświadczenie i umysł, od najprostszych narzędzi do skomplikowanych maszyn, fabryk, komputerów. Tak więc, owocem pracy jest wszystko to, co ma służyć pracy. Umiejętność pracy wymaga coraz większego przygotowania, zwłaszcza odpowiedniego wykształcenia. Każdy człowiek, który uczestniczy w procesie produkcji jest prawdziwym podmiotem sprawczym. Zespół narzędzi zaś jest tylko narzędziem podporządkowanym pracy człowieka. W procesie pracy istnieje zależność od Boga - bo od Boga człowiek otrzymał zasoby naturalne, oraz od innych, - bo korzysta z tego, co inni wcześniej wypracowali. Natomiast zespół rzeczy w tym procesie warunkuje tylko pracę człowieka.

Ojciec św. wskazuje na błąd ekonomizmu i materializmu. Ekonomizm wprost, albo pośrednio zawiera przekonanie o pierwszeństwie i nadrzędności tego, co materialne, natomiast to, co duchowe i osobowe, stawia wprost lub pośrednio na pozycji podporządkowanej w stosunku do rzeczywistości materialnej. Materializm stawia narzędzie - kapitał przed człowiekiem, rzecz przed osobą. Należy przezwyciężyć ten błąd przez odpowiednie zmiany w dziedzinie teorii i praktyki.

Ojciec św. odnosi się również do prawa własności jako powszechnego prawa wszystkich do korzystania z dóbr całego stworzenia - prawo osobistego posiadania jako podporządkowane prawu powszechnego używania. Własność nabywa się przez pracę zwłaszcza po to, by służyła pracy. Odnosi się to szczególnie do własności środków produkcji. Nie można ich w formie "kapitału" przeciwstawić pracy, dokonywać wyzysku pracy. Nie mogą być posuadane wbrew pracy lub diet samego posiadania, ale mają służyć pracy. Nie jest wykluczone uspołecznianie pewnych środków produkcji. Ojciec św. mówi, że jest nie do przyjęcia stanowisko kapitalizmu, który broni "wyłącznego prawa własności prywatnej środków produkcji jako nienaruszalnego dogmatu w życiu ekonomicznym". Kapitał jako zespół środków produkcji jest też dziełem pracy pokoleń.

Uznanie właściwej pozycji pracy i człowieka pracy w procesie produkcji domaga się różnych adaptacji w zakresie prawa własności środków produkcji. Odebranie środków produkcji od prywatnych właścicieli nie jest wystarczające do ich uspołecznienia. Te środki przestają być własnością prywatną pewnej grupy społecznej, by być własnością społeczeństwa, podlegając zarządowi osób sprawujących władzę. Samo przejęcie środków produkcji na własność przez państwo nie jest równoznaczne z uspołecznieniem tej własności. O uspołecznieniu można mówić tylko wtedy, gdy zostanie zabezpieczona podmiotowość

społeczeństwa. Może to odbywać się drogą połączenia pracy z własnością kapitału i powołania do życia organizmów pośrednich.

Zasada pierwszeństwa pracy przed kapitałem jest postulatem należącym do porządku moralności społecznej. Jeżeli człowiek pracuje przy pomocy środków produkcji, to pragnie, by owoce tej pracy służyły i jemu i innym. Człowiek pracujący słusznie pragnie należytej zapłaty oraz poczucia, że pracując nawet na wspólnym, pracuje zarazem na swoim. Ojciec św. krytykuje system nadmiernej biurokratycznej centralizacji, który to poczucie wygasza. Praca ludzka odnosi się nie tylko do ekonomii, ale ma także wartości osobowe, a system ekonomiczny i proces produkcji zyskuje, gdy te wartości są w pełni respektowane.

UPRAWNIENIA LUDZI PRACY

Praca człowieka jest jego powinnością, czyli obowiązkiem. Człowiek powinien pracować ze względu na nakaz Boga, swoje własne człowieczeństwo, ze względu na bliźnich - zwłaszcza rodzinę, ze względu na całe społeczeństwo. Jest to moralna powinność pracy.

Praca jest też źródłem uprawnień z tego tytułu wynikających. Uprawnienia te należy rozpatrywać w kontekście ogółu praw właściwych człowiekowi, których poszanowanie stanowi podstawowy warunek pokoju w świecie, wynikających ze stosunku pomiędzy pracodawcą bezpośrednim, lub pośrednim, a pracownikiem. Prawidłowa polityka pracy jest wówczas, gdy są w niej respektowane obiektywne prawa człowieka pracy. Właściwą politykę pracy powinien prowadzić pracodawca pośredni - czyli zespół instancji krajowych i międzynarodowych. Podstawową sprawą jest posiadanie prac - odpowiedniego zatrudnienia wszystkich uzdolnionych do tego ludzi. Przeciwnieństwem tej sytuacji jest bezrobocie, które jest złem i może stać się klęską społeczną, zwłaszcza, gdy problem ten dotyczy ludzi młodych, odpowiednio przygotowanych do pracy. Obowiązek świadczeń na korzyść bezrobotnych jest powinnością wynikającą z podstawowej zasady porządku moralnego - z prawa do życia i utrzymania.

Zadaniem pracodawcy pośredniego jest przeciwdziałać bezrobociu, czuwając nad całościowym planowaniem w odniesieniu do warsztatu pracy, nad prawidłową i celową organizacją pracy. Powinny to być trafna i celowa koordynacja poszczególnych osób, samodzielnych grup, ośrodków i lokalnych warsztatów pracy. Troska całościowa powinna spoczywać na barkach państwa. Fakt wzajemnego uzależnienia różnych społeczeństw i państw oraz konieczność współpracy w różnych dziedzinach przemawia za tym, by działać równocześnie w wymiarze międzynarodowej współpracy poprzez różne umowy i porozumienia, których kryterium stawać się ma coraz bardziej praca ludzka.

Ojciec św. zwraca uwagę na stałe dowartościowywanie pracy pod kątem jej przedmiotowej celowości oraz godności człowieka. Postęp ma się dokonywać przez człowieka, dla człowieka i w człowieku owocować. Sprawdzianem postępu będzie uznanie celowości pracy i respektowanie uprawnień z nią związanych. Rozsądne planowanie i prawidłowa organizacja pracy powinna ułatwić znajdowanie właściwych proporcji pomiędzy różnymi rodzajami zatrudnień, według uzdolnień i dla wspólnego dobra. Bardzo ważny jest też właściwy system wykształcenia i wychowania.

Problemem kluczowym etyki społecznej, który Ojciec św. również porusza jest sprawa sprawiedliwej zapłaty za wykonywaną pracę. Sprawiedliwa płaca staje się sprawdzianem sprawiedliwości całego ustroju społeczno - ekonomicznego, który dotyczy przede wszystkim rodziny. Płaca sprawiedliwa to ta, która wystarcza na założenie i godziwe utrzymanie rodziny oraz na zabezpieczenie jej przyszłości. Wynagrodzenie to może być realizowane przez tzw. płacę rodzinną, czy przez inne świadczenia społeczne np. zasiłek rodzinny, dodatek macierzyński - powinien on uwzględniać realne potrzeby. Należy starać się o społeczne dowartościowanie zadań macierzyńskich. Zaniedbanie ich z powodu

konieczności pracy zarobkowej jest niewłaściwe z punktu widzenia dobra społeczeństwa i rodziny, ponieważ utrudnia wypełnianie najważniejszych celów macierzyństwa.

Cały system pracy trzeba tak organizować i dostosowywać, by uszanowane były wymogi osoby i formy jej życia, z uwzględnieniem wieku i płci. Kobiety nie powinny być dyskryminowane i pozbawiane możliwości podjęcia pracy, do jakiej są zdolne. Po- winny mieć możliwość wykonywania swoich zadań zgodnie ze swojej naturą.

Ojciec św. zwraca również uwagę na świadczenia społeczne, mające na celu zabezpieczenie życia i zdrowia pracowników i ich rodzin. Pracownik - w razie konieczności, zwłaszcza wypadków przy pracy - powinien mieć ułatwiony, tani, a nawet bezpłatny kontakt z ośrodkami pomocy lekarskiej. Ma on również prawo do wypoczynku -- przynajmniej w niedzielę oraz prawo do tzw. urlopu. Wreszcie ma prawo do emerytury, zabezpieczenia na starość i w razie wypadków związanych z rodzajem wykonywanej pracy. W obrębie tych uprawnień istnieć system uprawnień szczegółowych, które regulują prawidłowe stosunki między pracownikiem, a pracodawcą, np. by miejsce pracy i procesy produkcji nie szkodziły zdrowiu fizycznemu i moralnemu.

Ojciec św. mówi jeszcze o uprawnieniu do zrzeszania się, czyli do tworzenia związków lub stowarzyszeń mających na celu obronę interesów pracowniczych. Są to tzw. związki zawodowe lub syndykaty. Są nieodzownym składnikiem życia społecznego, wykładnikiem walki o słuszne uprawnienia ludzi pracy według po- szczególnych zawodów. Nie może to być walka przeciwko innym. Związki zawodowe powinny troszczyć się o dobro wspólne, lecz nie mogą mieć charakteru "partii politycznych" walczących o władzę i nie powinny podlegać ich decyzjom. Powinny zabezpieczać słuszne uprawnienia pracowników w ramach dobra wspólnego całego społeczeństwa. Dzięki działalności związków pracownik powinien nie tylko "więcej mieć, ale także bardziej Być - pełniej urzeczywistniać swoje człowieczeństwo".

Pracownicy powinni mieć również zapewnione prawo do strajku, bez osobistych sankcji karnych za uczestnictwo w nim. Jest on jednak środkiem ostatecznym i nie można go nadużywać, zwłaszcza dla rozgrywek politycznych.

Ojciec św. mówi też o wielkiej godności pracy na roli Wskazuje na trudności tej pracy - brak formacji zawodowej, opieki prawnej, uznania ze strony społeczeństwa, niesprawiedliwe układy, nędzne wynagrodzenie. A ponieważ rolnictwo posiada zasadnicze znaczenie Ojciec św. wskazuje na konieczność radykalnych i pilnych zmian w celu przywrócenia rolnictwu i rolnikom właściwego znaczenia jako podstawy zdrowej ekonomii w rozwoju społeczeństwa. Dlatego należy głosić i popierać godność każdej pracy, a zwłaszcza pracy na roli, w której człowiek w bardzo wymowny sposób ziemię daną od Boga "czyni sobie poddaną i potwierdza swoje panowanie w świecie.

Prawo do pracy mają również osoby upośledzone. Ojciec św. apeluje do różnych instytucji działających w świecie pracy o popieranie prawa osoby upośledzonej do przygotowania zawodowego i do pracy, by mogła być włączona w działalność produkcyjną, zgodni ze swymi kwalifikacjami i możliwościami. Domaga się tego ich godność jako ludzi i jako podmiotów pracy. Należy zwrócić uwagę na fizyczne i psychiczne warunki pracy osób upośledzonych, na sprawiedliwe wynagrodzenie, możliwość awansu i usuwaniu przeszkód. Dążyć należy do tego, by osoba upośledzona nie czuła się uzależniona od społeczeństwa i zepchnięta na margines życia, lecz mógł wносить swój wkład w rozwój i dobro własnej rodziny i społeczeństw byłoby rzeczą w najwyższym stopniu człowieka i zaprzeczeniem jego człowieczeństwa, gdyby do pracy dopuszczało się tylko osoby pełno sprawne. Świadczyłoby to o dyskryminacji słabych i chorych ze strony silnych i zdrowych.

Ojciec św. odnosi się również do problemu emigracji. Człowiek pracujący poza swym ojczystym krajem, czy to jako stały emigrant, czy jako pracownik sezonowy, nie może być w zakresie uprawnień związanych z pracą traktowany inaczej - gorzej niż inni ludzie pracy w

danym społeczeństwie. Emigracja za pracę nie może stawać się okazją do wyzysku finansowego lub społecznego. O stosunku do pracownika - imigranta muszą decydować te same kryteria, co do innych. Wartość pracy musi być mierzona tą samą miarą, a nie względem na odmienną narodowość, religię, czy rasę.

ELEMENTY DUCHOWOŚCI PRACY

Kościół dostrzega swą powinność wypowiadania się w sprawach pracy z punktu widzenia jej ludzkiej wartości i społecznego porządku moralnego, ale także w kształtowaniu duchowości pracy, która ludziom pomoże przez nią przybliżyć się do Boga, uczestniczyć w Jego zamiarach dotyczących człowieka i świata, pogłębić przyjaźń z Chrystusem. Człowiek "stworzony na obraz Boga przez swoją pracę uczestniczy w dziele swego Stwórcy", rozwija się i do pełni. Opis stworzenia z Księgi Rodzaju jest jakby "pierwszą ewangelią pracy". Ukazuje, na czym polega jej godność - uczy, że człowiek pracując powinien naśladować Boga w pracy i odpoczynku, bo jest do Niego podobny. Świadomość, że praca ludzka jest uczestnictwem w dziele Boga, powinna przenikać także do zwykłych, co- dziennych zajęć. Ludzie swoją pracą rozwijają dzieło Stwórcy i przyczyniają się do spełnienia Jego zamysłu.

Chrześcijańska duchowość pracy powinna być udziałem wszystkich i odznaczać się dojrzałością wśród wielu napięć i niepokoi. Świadomość, że przez pracę człowiek uczestniczy w dziele stworzenia, stanowi najgłębszą pobudkę do podejmowania jej na różnych odcinkach. Tę prawdę uwydatnił w szczególny sposób Pan Jezus, który powierzone sobie dzieło nie tylko głosił, ale wypełniał czynem. Była to również ewangelia pracy. Jezus należał do świata pracy, miał dla niej szacunek, stale się do niej odwoływał. Trud i pot, jaki złączony jest z pracą, dają człowiekowi, który jest wezwany do naśladowania Chrystusa, możliwość uczestniczenia z miłością w dziele, które On sam przyszedł wypełnić. Znosząc trud pracy z Jezusem ukrzyżowanym za nas, człowiek współpracuje z Nim w odkupieniu ludzkości. Jest prawdziwym Jego uczniem. W pracy, chrześcijanin odnajdować powinien część Chrystusowego Krzyża, ale również dzięki światłu Jego zmartwychwstanie "przebłysk nowego życia, nowego dobra, które przez trud pracy staje się udziałem człowieka i świata, ale nigdy bez niego". Chrześcijanin powinien łączyć pracę z modlitwą. Jego praca nie tylko przyczynia się do postępu ziemskiego, ale także do wzrostu Królestwa Bożego.